

# Anna Dąbrowska

---

## "Ponieważem się już obiecał..." Ruchome końcówki czasownika w czasie przeszłym

---

Postscriptum Polonistyczne nr 1(19), 41-51

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA DĄBROWSKA  
Uniwersytet Wrocławski  
Wrocław

## *Ponieważem się już obiecał...* Ruchome końcówki czasownika w czasie przeszłym

Czas przeszły<sup>1</sup> czasownika w języku polskim miał niegdyś postać analityczną, czego pozostałości są widoczne i dziś. Przeglądając różne pomoce dydaktyczne do nauki języka polskiego służące w przeszłości cudzoziemcom, zauważa się współwystępowanie obu form czasu przeszłego: analitycznych i syntetycznych. Nie jest to w żadnej mierze zaskakujące, ponieważ było to charakterystyczne dla różnych tekstów w dziejach polszczyzny.

W literaturze językoznawczej wyodrębnia się formy analityczne niewątpliwe i sporne. Niewątpliwe to te formy czasownika, w których oba człony są wyrazami, a nie morfemami (np. *będę pisać*), sporne lub pseudoanalityczne zaś to konstrukcje, w których jeden z członów jest morfemem (np. *powinniby zostać, kochaliśmy, kochalibyśmy*) (Rittel 1975, 20–21). Teodozja Rittel uważa, że pozostałości dawnej konstrukcji analitycznej czasu przeszłego uwidaczniają się w ruchomej końcówce czasownika, a czas przeszły ma obecnie w polszczyźnie postać syntetyczną. Jest to więc zredukowana forma analityczna (Rittel 1975, 59).

W dobie średniopolskiej rozwój form czasu przeszłego „zmierzał w kierunku unieruchomienia enklityki werbalnej przy imiesłowiu, co dokonało się w języku pisanim dopiero w dobie nowopolskiej” (Siuciak 2002, 169). Unieruchomieniu końcówki sprzyjała inicjalna pozycja orzeczenia; przy innej jego lokalizacji końcówka mogła pojawić się przed imiesłowem, a więc była przyłączana do innego wyrazu w zdaniu. Analitycznej formie czasu prze-

---

<sup>1</sup> Określenie „czas przeszły” dotyczy również form czasu zaprzeczonego.

szlego służyła z kolei tendencja do przesuwania orzeczenia na koniec zdania i tworzenie tzw. konstrukcji ramowej, np. *Dobrześ W. Pan uczynił, żeś od niego odszedł* (Schlag 1755, 118); *A jam się mojej lekcji zawsze wieczorem zwykł uczyć* (Mrongowiusz 1805, 166). W dobie średniopolskiej w zdaniach współrzędnie złożonych oraz rozpoczynających się czasownikiem używano zwykle konstrukcji syntetycznych, natomiast w zdaniach podrzędnych końcówki były dołączane do spójników, partykuł czy zaimków wprowadzających zdanie podrzędne (Siuciak 2002, 169), np. (...) *dużo żałuje, że się z niej tym razem wymawiać muszę, ponieważm się już obiecał J. Mości Panu Birkowskiemu do Ołany* (Schlag 1741, 6); *Już to trzeci miesiąc, jako mnie niezbędna febra trapi, a tak mię ona wszystkich sił pozbawiła była, iżem się już na on świat wybierał* (Schlag 1741, 132).

Enklityki werbalne łączyły się z różnymi częściami mowy – zaimkami i spójnikami, przysłówkami, przymiotnikami, rzeczownikami oraz modulantami (Siuciak 2002, 169), co potwierdza zebrany przeze mnie materiał glottodydaktyczny. Alina Kowalska stwierdziła, że ruchome końcówki czasownika najczęściej łączyły się ze spójnikami: w dobie średniopolskiej z *iżę, gdy* oraz *bo*, następnie z zaimkami względnymi i osobowymi (*który, co*), kolejno z modulantami i przysłówkami. Znacznie rzadziej natomiast z rzeczownikami i przymiotnikami (Kowalska 1976, 23 i n.). W interesującym mnie okresie średniopolskim udział form z enklityką werbalną był znaczny<sup>2</sup>, dlatego też można się spodziewać, że w materiałach dydaktycznych dla cudzoziemców będzie podobnie<sup>3</sup>.

Bardzo obszerne badania materiałowe Kowalskiej (łącznie 74 tysiące przykładów) jako źródło miały prozę religijną, polityczną, obyczajową, teksty historyczne i przyrodnicze, a także te dotyczące nauk ścisłych i wojskowości (Kowalska 1976, 9)<sup>4</sup>. Skromna liczba przykładów zebranych do analizy w tym tekście pochodzi z jednego listownika, dwóch podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego i jednego zbioru rozmówek z okresu średniopolskiego. Zbiór rozmówek Georga Schlaga oraz rozmowy dołączane do gramatyk Johanna Ernestiego i Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza odbiegają swoim charakterem od listów zebranych przez G. Schlaga: są wzorowane na rozmowach potocznych, mają więc też właściwości charaktery-

<sup>2</sup> Alina Kowalska podaje, że w kolejnych pięćdziesięcioleciach wynosił (w procentach): 71, 67, 67, 55, 45 (Kowalska 1976, 42).

<sup>3</sup> Ruchome końcówki osobowe są też do dziś wykładnikami gramatycznymi form czasownika *być* w czasie teraźniejszym (Bańko 2002, 50–51, 103).

<sup>4</sup> Wśród przeanalizowanych materiałów były różne gatunki, w tym podręczniki, jednak nie te do nauczania języka polskiego jako obcego (Kowalska 1976, 9).

styczne dla wypowiedzi ustnych. Jedną z takich cech były ruchome końcówki czasownika (Kowalska 1976, 37). Z czterech opracowań dla cudzoziemców zebrałam prawie dwieście przykładów użycia ruchomych końcówek czasownika w czasie przeszłym. Ponieważ nie była to dokładna kwerenda, lecz przeglądnięcie tekstów w poszukiwaniu form analitycznych czasownika, nie podaję danych liczbowych.

## Cel pracy

Celem niniejszego artykułu jest:

- poświadczenie zjawiska ruchomości końcówek osobowych czasu przeszłego w wybranych materiałach glottodydaktycznych doby średniopolskiej;
- zbadanie, jakie formy stosowali autorzy pomocy dydaktycznych dla cudzoziemców: analityczne czy syntetyczne;
- zbadanie, czy w analizowanych materiałach dydaktycznych podawane bywają formy wariantywne, czy też zazwyczaj występuje tylko jedna z nich.

Zagadnieniu ruchomości końcówek fleksyjnych poświęcili uwagę autorzy dawnych gramatyk przeznaczonych dla uczących się języka polskiego jako obcego. Zauważali oni, że w czasie przeszłym końcówki pierwszej i drugiej osoby mogą być przy czasowniku albo przy pierwszym wyrazie w zdaniu. Mesgnien-Meniński stwierdził, że „lepiej dołączyć ruchomą końcówkę osobową do pierwszego wyrazu w zdaniu niż do czasownika” (cyt. za: Jefimow 1970, 126). Zarówno ten gramatyk, jak i Mikołaj Volckmar czy Zygmunt Kontzewitz-Kotzer podają dwa sposoby tworzenia czasu przeszłego: z końcówkami przy czasowniku oraz z dołączonymi do innych wyrazów w zdaniu. Podobnie czynią inni autorzy dawnych gramatyk.

## Materiał

Pod uwagę wzięłam cztery opracowania do nauczania języka polskiego jako obcego wydane w latach 1682, 1741, 1755 oraz 1805, a więc na przestrzeni 123 lat. Najstarszy z nich jest *Przewodnik...* Johannesa Ernestiego opublikowany w Brzegu na Dolnym Śląsku. Jest to gramatyka, w której uwagę

zwraca nacisk położony nie na teorię, lecz na użycie języka, czego przykładem może być nauczanie odmiany rzeczownika z przymiotnikiem w pełnych zdaniach. Realizację tego założenia widać w następujących cytatach<sup>5</sup>: *Cudzoziemskich kramców żony noszą się jako kupieckie panie (kupcowe)* (s. 86) – przykład zwrotu z wyrazem *kramiec* w dopełniaczu liczby mnogiej; *Proszę was, miłosierny Panie Szwecze, darujcie mi parę trzewików na zimę* (s. 88) – zwrot z wyrazem *szwiec* w wołaczu liczby pojedynczej; *A pamiętaszże ty bezbożny Żydzie, jakos (jakeś) ślubował, żeś mi na środek postu pierwsze raty chciał dać (położyć), a dotrzymałeś słowa (a uściłeś się w obietnicy)?* (s. 99) – zwrot z wyrazem *Żyd* w wołaczu liczby pojedynczej; *W tych kożuchach łażą tak wielkie mszy jako konopiane ziarna* (s. 118) – miejscownik liczby mnogiej wyrazu *kożuch*; *A któż temu zubożałemu człowiekowi pomoże?* (s. 134) – celownik liczby pojedynczej wyrazu *człowiek*; *Kupiłeś(aś) drogi, kosztowny nóż, a tępy i szczerbaty* (s. 238) – przykład użycia wyrazu *nóż*, brak określenia przypadku; *Posypałem (posypałam) kurczętom trochę ziarn* (s. 338) – celownik liczby mnogiej wyrazu *kurczę*; *Myszy piszczą w klatce* (s. 406) – przykład użycia czasownika zakończonego na *kać* (chodzi o *piszczać, piszczą*). Przytoczone przykłady dowodzą także, że w tekście pojawiają się ruchome enklityki werbalne.

Drugim opracowaniem jest obszerny listownik Georga Schlaga<sup>6</sup> z roku 1741. Jest to opracowanie odbiegające od trzech pozostałych, ponieważ zawarte są w nim nie przykładowe wypowiedzi codzienne, lecz starannie opracowane wzory listów oficjalnych (a więc raczej tekst pisany<sup>7</sup>, nie mówiony). Przytaczane przez Schlaga teksty napisane zostały stylem niezwykle kwiecistym, zdania są długie, często z orzeczeniem na końcu. Taka konstrukcja składniowa sprzyjała, jak wiadomo, umiejscowieniu końcówki osobowej czasownika przy wyrazie stojącym na początku wypowiedzenia. Oto przykłady z analizowanego opracowania:

A zażywszy dotąd tego szczęścia, zem się w poczcie uniżonych sług W.M.M.W.M. Pana i dobrodzieja liczyć mógł, i obaczywszy już od kilku lat jasne Miłościwej W.M.M.W.M. Pana ku mnie laski promienie, śmieie sobie tuszę, że mi W.M.M.W.M. Dobrodziej nie zganisz tego, kiedy się

<sup>5</sup> Pisownia we wszystkich przykładach została uwspółcześniona.

<sup>6</sup> Na polskiej karcie tytułowej nie ma tak podanego nazwiska, lecz J. Sz. (= Jerzy Szlag). Jest to jeden z wariantów stosowanych przez autora, który opatrywał też swoje wydawnictwa imieniem i nazwiskiem Jerzy Bički. Na niemieckiej karcie tytułowej widnieje imię i nazwisko w wersji niemieckiej: Georg Schlag.

<sup>7</sup> Czy raczej stylizacja na wypowiedź codzienną.

między tymi ozywam, którzy przy terazniejszym nowego roku powin-szowaniu W.M.M.W. Panu i Dobrodziejowi czolem biją, z wielką serc swych i radością, i gorliwością szczęśliwych winszując czasów (Schlag 1741, 14).

Doznawszy się już częstokroć życzliwego W.M.M. Pana ku mnie afektu, barzom sobie życzył nabyć okazji, za którąbym skutkiem samym pokazać mógł, jak serdecznie sprzyjam W.M.M. Panu (Schlag 1741, 134).

Kiedys to, o com prosił, uczynił, poszedłeś wedle prawa Twojej grzeczności (Schlag 1741, 374).

W ostatnim przykładzie wyraźnie widać, że czasownik stojący na początku wypowiedzenia tworzy czas przeszły w sposób syntetyczny (*poszedłeś*), natomiast stojący na końcu – analityczny (*o com prosił*). Ustalona przez badaczy prawidłowość znajduje potwierdzenie w listach zawartych w *Korespondencji polsko-niemieckiej* G. Schläga.

Trzecie opracowanie, również autorstwa Schläga, to *59 rozmów handlowych* z 1755 roku, które po raz pierwszy zostały wydane we Wrocławiu w 1736 roku. To książka całkiem odmienna od *Przewodnika...* Ernestiego – zgodnie z tytułem jest to zbiór rozmówek kupieckich, przeznaczony dla mieszczań-skiej młodzieży niemieckiej uczącej się polszczyzny. Można przyjąć, że znakomicie opisujące codzienne życie miasta dialogi mają cechy mówionej pol-szczyzny potocznej; są pełne życia, bogate pod względem leksykalnym, dowcipne i nie zawsze eleganckie. Również w tekstach tych dialogów poja-wiają się konstrukcje z ruchomymi końcówkami czasownikowymi, co ilu-strują przykłady: *Dobrzechy było, kiedybym tanio dostała była, alem drogo musiała płacić te serki. Tenem płaciła potrójnym abo czeskim, a za tenem dała cztery krecjary* (s. 19); *D. Bez mała bym zabaczyła czego. M. A czegożbyś Waszć zabaczyła była?* (s. 90); *Podobnoś W. Pan tego sukna nie dobrze obejrzał, obejrzyj je W. Pan jedno, oba-czysz W. Pan, żeem tego sukna nie zadrożył, ale słuszną cenę oznajmił* (s. 180); (...) *a bywszy Pod Złotym Pawiem, udałem się na Oderską ulicę, ażem go z trefunku na ulicy potkał* (s. 265); *F. Jużem pił, Mości Panie. K. Do kogożęścież pili?* (s. 269).

Czwarte opracowanie jest kilkadziesiąt lat późniejsze i pochodzi z począt-ku XIX wieku<sup>8</sup>. To drugie wydanie *Polnische Sprachlehre für Deutsche* Krzyszto-fa Celestyna Mrongowiusza z 1805 roku, na które składają się: gramatyka, słowniczek i zbiór rozmówek. Komentarze gramatyczne są dużo obszerniej-sze niż w przywoływanym wcześniej *Przewodniku...* Ernestiego, unikającego

---

<sup>8</sup> Według chronologii A. Kowalskiej początek XIX wieku to już doba nowopolska.

wiadomości teoretycznych. Rozwój językoznawstwa na początku XIX wieku, związane z tym nowe opracowania gramatyczne i wszechstronne wykształcenie Mrongowiusza tłumaczą inne podejście do objaśniania zagadnień gramatycznych. Jako jedyny spośród omawianych tu autorów w części poświęconej składni pisze, że Polak może w czasie przeszłym końcówki osobowe *-em, -es* w liczbie pojedynczej i *-śmy, -ście* w liczbie mnogiej oddzielić i dołączyć do wyrazu poprzedzającego, przede wszystkim pierwszego wyrazu w zdaniu. Ta cecha – według Mrongowiusza – niezwykle wspomaga krótkość, wyrazistość i harmonię (*Wohllaut*) mowy. Ilustruje to przykładami:

Im Singulari.

Ja czyta<sup>em</sup> ich las, oder: *Jam* czytał ich las.

Ty czyta<sup>eś</sup> du lasest, oder: *Tyś* czytał du lasest.

Im Plurali.

My czytali<sup>śmy</sup> wir lasen, oder: *Myśmy* czytali.

Wy czytali<sup>ście</sup> ihr laset, oder: *Wyście* czytali (Mrongowiusz 1805, 222).

Pod nimi umieszcza przykłady użycie w konkretnych tekstach. Są to, jak można sądzić, przede wszystkim wypowiedzi pisane, fragmenty listów kupieckich słanych w interesach. Oto wybrane zdania ilustrujące sformułowaną przez niego zasadę:

Gdzieś Wać Pan był, gdym u niego był w gospodzie (w stancy) i pytałem się o nim?

Jużem przed czterema tygodniami pisał do Wać Pana i radziłem, żebyś się W. Pan najwięcej o siemię konopne starał, alem do żyta nie radził, bo na to u nas bardzo niskie są targi.

Już temu lat siedm, jakom zaczął z W. Panem handlować, a nigdym W. Pana nie zawiódł, czemuż mi W. Pan teraz nie chcesz kredytować? (Mrongowiusz 1805, 222–225).

Przykłady zaczerpnięte ze wspomnianych podręczników dla cudzoziemców grupują według łączliwości z poszczególnymi częściami mowy. Kolejność omawiania wynika z częstości występowania ruchomej końcówki obliczonej przez T. Rittel i A. Kowalską. Według badań Teodozji Rittel ruchome końcówki czasu przeszłego łączą się z różnymi częściami mowy, wykazując przy tym pewną prawidłowość, polegającą na najczęstszym łączeniu się z zaimkami, kolejno spójnikami, przysłówkami, rzeczownikami, przymiotnikami i liczebnikami. W wiekach XVII–XVIII, kiedy to powstały trzy z bada-

nych podręczników, dominuje łączliwość z zaimkami i spójnikami, rzadka jest natomiast z rzeczownikiem, przymiotnikiem i liczebnikiem (Rittel 1975, 87, 95)<sup>9</sup>. Potwierdza to przeprowadzony przeze mnie orientacyjny przegląd tekstów podręcznikowych. Oto wybrane przykłady:

### **spójniki *że, ponieważ, ale, aby***

Pchnął mnie, *żem* na twarz padł. (Ernesti 1682, 41)

Powiedzcie, *żem* waszego Pana Ojca dał wzajem barzo pięknie pozdrowić. (Ernesti 1682, 503)<sup>10</sup>

teraz słyszę, *że* zegar bije, *ponieważem* w mieście. (Schlag 1755, 31)

Wiemci, *że* kiedyś czarne piwo mieli, *alem* takiego dawno nie pił, *każde* mi waszeć czarnego piwa przynieść. (Schlag 1755, 60)

Nikt cię nie wydal, sam się wydajesz, bo prawda, *żem* cię nie widział, kiedybyś się sam do tego nie przyznał, *jabym* musiał od dalszego ustąpić pomawiania, *ale* tak sam dobrowolnie zeznawasz, *żeś* na dobrą zarobił lacinę. (Schlag 1755, 265)

### **zaimki**

Waszecieś te dziewiętnaście prędko wyrachował(a). (Ernesti 1682, 28)

Jam już mojem nożem wolową pieczeńią (...) pokrajał(jała). (Ernesti 1682, 239)

Dobrzećby było, kiedybym tanio dostała była, *alem* drogo musiała płacić te serki. Tenem placila potrójnym abo czeskim, a za tenem dała cztery krejczary. (Schlag 1755, 19)

Łaskawość Twoja, którąś mi w potrzebach moich wyświadczał, tak mię znakomicie obowiązała, *że*, gdy nie mogę w te przychodzące święta oddać obecnie część Tobie należytą, przez tę kartę wszystkich szczęśliwości życzę (...). (Schlag 1741, 342)

<sup>9</sup> W podsumowaniu swojej pracy Rittel pisze, że w czasie przeszłym największy procent połączeń cząstek werbalnych występuje ze spójnikiem (56,4 proc.), następnie z zaimkiem (36,9 proc.), przysłówkiem (5,2 proc.), rzeczownikiem (1,1 proc.), przymiotnikiem (0,2 proc.) i liczebnikiem (0,2 proc.) (1975, 153).

<sup>10</sup> Ekspansywny w swoim czasie typ *żem* w ustawieniu innym niż po spójniku *że* raz i bra-kiem logicznego z nim związku i nie jest aprobowany przez normę (Rittel 1975, 72).



Nizeli stąd odjadę, nie chcę, aby odchodziła ze mną pamięć, którąm powinien ludzkości Twojej. (Schlag 1741, 398)

### **modulanty**

Jużeście też podskubli tych gęsi. (Ernesti 1682, 33)

Jeszcze od odległych Panów żadnej nie dostał deklaracji. (Ernesti 1682, 164)

### **przysłówki**

Przedtemeście wy szczerzy ludzie mieli laski dosyć. (Ernesti 1682, 139)

Niespodzianą Syna W.M.M. Pana awizowany śmiercią rzewniem zapłakał na pospolity wszystkich komunal. (Schlag 1741, 371)

Nie tanioście kupili, ale drogo dosyć. (Schlag 1755, 19)

Dobrześ W. Pan uczynił, żeś od niego odszedł (...). (Schlag 1755, 118)

Kucharko, gdzieżeście? (Schlag 1755, 16)

Jam się już zląkł był, nie inaczejm pomyślał, jedno że nie opowiedziawszy się, poszedł (...). (Schlag 1755, 66)

### **rzeczowniki**

Wziąwszy wiadomość o szczęśliwym W.M. z Francji do nas przyjeździe, wielce i z duszem się ucieszył (...). (Schlag 1741, 32)

### **przymiotniki**

Dziękuję waszeci, a jakoż się waszec masz? Zdroweś waszec z swoją Panią małżonką? (Schlag 1755, 81)

Zdrowemci, nie boli mię żaden członek, ale mi przecię nie blogo, bom chory na umyśle (Schlag 1755, 107)

### **liczebniki**

Tegom ja rzeczą samą doznał, przed dwiemam laty ledwie tak wiele zarobił był, co mi na wychowanie familii mojej wyszło (...). (Schlag 1755, 153)

Przytoczone przykłady ilustrują zjawisko pojawiania się ruchomych końcówek czasu przeszłego w prepozycji. W przypadku rozmówek byłoby to potwierdzeniem przewagi prepozycji w mowie potocznej, utrzymującej się – zdaniem T. Rittel – od XIV wieku do dziś (Rittel 1975, 62). Według tej ba-

daczki język potoczny – a na taki stylizowane są dialogi Ernestiego i Schlaga – swobodnie umieszczał enklitykę przed czasownikiem<sup>11</sup>. Obecnie „ruchomość” części werbalnych jest archaizmem” (Rittel 1975, 64, 69, 156).

W badanym materiale uwzględniłam zarówno teksty stylizowane na mowę codzienną (rozmówki), jak i pisma oficjalne (wzory listów). Według badań T. Rittel cechą charakterystyczną mowy jest prepozycja, co potwierdza przedstawiony materiał. Prepozycja w listach wynika z tego, że w analizowanym listowniku prezentowane są teksty nie z XVIII, lecz przede wszystkim z XVII wieku<sup>12</sup>.

Jeśli przyjąć poglądy Rittel, należałoby stwierdzić, że – pod względem szyku ruchomych końcówek czasownika – teksty podręcznikowe pochodzące z XVIII wieku „są już archaizmem”. W prozie tego okresu normą staje się bowiem unieruchomienie enklityki po czasowniku (Rittel 1975, 79, 85). Być może jednak teksty rozmówek – a więc wypowiedzi stylizowanych na mówione – są swobodniejsze i w związku z tym zawierają też konstrukcje z ruchomą końcówką czasu przeszłego.

Jak już wspomniałam, tylko Mrongowiusz podaje komentarz o dwóch formach czasu przeszłego, dlatego godne uwagi są przykłady z *Przewodnika...* Ernestiego, w których podaje on dwie wariantywne możliwości wyrażenia czasu przeszłego:

Gdym (jakom) był w szkole (vor gdy byłem).

Jakoś (gdyś) był (jako byleś) na dworze/ na Górze. (Ernesti 1682, 372)

Egzemplifikacje te mogą świadczyć o wrażliwości językowej autora i jego zmyśle obserwacyjnym ówczesnej polszczyzny. Są jednak w tym podręczniku odosobnione.

## Wnioski

- Krótki przegląd ruchomych końcówek w różnych formach czasownika w wybranych podręcznikach dla cudzoziemców pokazuje, że autorzy

---

<sup>11</sup> Porównanie utworów drukowanych wybranych autorów z XIX wieku z ich listami czy rękopisami (Stanisław Staszic, Franciszek Karpiński) pokazuje, że w tekstach drukowanych częstsza jest postpozycja, natomiast w rękopisach i listach – prepozycja (por. Rittel 1975).

<sup>12</sup> Georg Schlag pisze we wstępie, że teksty listów nie są jego autorstwa, lecz pochodzą z różnych opracowań, głównie z XVII wieku. Korzystanie z prac wcześniejszych autorów powodowało archaizowanie tekstów.

- tych książek byli dobrymi obserwatorami współczesnego im języka mówionego i przekazywali go w tekstach rozmówek.
- W wycinkowych badaniach widać, że ruchomość końcówek czasu przeszłego czasownika jest przez autorów podręczników dla cudzoziemców przedstawiona zgodnie z tym, co pokazały późniejsze badania.
  - Można przypuszczać, że podawane przez Ernestiego i Schlaga formy czasu przeszłego zostały przez nich uznane za reprezentujące formy czasownika w ówczesnej polszczyźnie mówionej, dlatego podane zostały jako jedyne. Tylko raz natknęłam się (w *Przewodniku*... Ernestiego) na dwa warianty: z postpozycją lub prepozycją końcówki osobowej. Informacja gramatyczna o takiej możliwości pojawiła się u Mrongowiusza.
  - Dawni lektorzy języka polskiego uczyli cudzoziemców polszczyzny na podstawie autentycznych tekstów dnia codziennego. Ich żywość, tematyka i konstrukcja pozwalają przypuszczać, że dzięki temu młodzi Niemcy byli dobrze przygotowywani do prowadzenia rozmów z Polakami.

### Źródła

- Ernesti Johannes, *Przewodnik Pokazujący Pilnemu, jako Języka w krótkim czasie łatwie nabyć Polskiego y onego z Pożytkiem pożądanem zażywać może, Młodzi Wrocławskiey ku lepszemu wyprawiony, przez: Wegweiser welcher einem fleissiger zeigt, wie er in kurzer Zeit, leichtlich zur polnischen Sprache gelangen und derselben mit gewünschten Nutzen gebrauchen könne, Der Bresslawischen Jugend zum besten ausgefertiget* Durch Johannem Ernesti, Der Polnischen Schul daselbst Moderatorem. In der Königlichen Stadt Brieg, druckts Johann Christoph Jacob 1682.
- Mrongowiusz Krzysztof Celestyn, *Polnische Sprachlehre für Deutsche. Erster Kursus nebst einem Polnischen Nomenclator und Gesprächsbuche von...*, Zweyte vermehrte Auflage, Königsberg 1805, bey Friedrich Nicolovius.
- Schlag Georg, *Korespondencya Polsko – Niemiecká zawierająca w sobie nie tylko Dostatek rozmaitych dla rożnych osob y ná rożne przypadki sporządzonych také nowych iáko y dawnych Listow y innych také nowych Skryptow, ale też Przydáték niektórych ustnych Komplimentow z krotka, dostateczną iednak o Tytulách také w Polszcze iák u Niemcow zuyczaynych nauką, osobliwie dla Młodzi Kwitnącey y w tákich rzeczách się ówiczącey* wygotowana przez J. Sz. Roku P. 1741.
- Schlag Georg, *Neun und fünfzig Pohnlich-Deutsche Handlungsgespräche, darinnen die im gemeinen Handel und Wandel gewöhnlichen Redensarten enthalten sind; nebst einen doppelten Anhang von Benennung und Resolvirung der Polnisch und Schlesischen und anderen Münz, Maaß und Gewichte, zum Behuff sonderlich der Polnischen Schule in Breslau danebst, auch andern, so die Polnische oder auch Deutsche Sprache zu erlernen von nöüben haben zusammen getragen.* Dritte und vermehrte Auflage, Breslau, bey Johann Jacob Korn, Buchhändler auf dem Ringe in dem Gischischen Hause, 1755.

## Literatura

- Bańko M., 2002, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa.
- Jefimow R., 1970, *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*, Gdańsk.
- Kowalska A., 1976, *Ewolucja analitycznych form czasownika z imiesłowem na -t w języku polskim*, Katowice.
- Rittel T., 1975, *Szyk członów w obrębie form czasu przeszłego i trybu przypuszczającego*, Wrocław.
- Siuciak M., 2002, *Konjugacja*, w: Ostaszewska D., red., *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, Katowice.
- Urbańczyk S., red., 1978, *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław i in.

## Movable suffixes of past verbs

The article discusses the examples of movable past verbs' suffixes and their usages as described in four old manuals for teaching Polish as a foreign language. They have been confronted with the results of T. Rittel's and A. Kowalska's research, which proves that the authors of the old manuals reflected the Polish language of their times in their textbooks. They usually give one form of the past verb, treating it as a model, which was well justified in the case of a spoken language.

**Keywords:** movable suffixes of past verbs, old manuals for teaching Polish as a foreign language